

43 - POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA W BOGU, JAKO NASZYM OJCU

Teraz zastanowimy się nad przyczyną i sposobem rozwiązywania problemów, które wynikają z niepewności i braku poczucia bezpieczeństwa, na który cierpi bardzo wiele osób.

Gdy w noc przed ukrzyżowaniem, Jezus żegnał się z tym światem, wówczas powiedział swoim uczniom: „*Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was*” (J 14:18). Te słowa wypełniły się w dniu Pięćdziesiątnicy, podczas zesłania Ducha Świętego. Kto wobec tego jest sierotą? Sierotą jest ten, kto nie ma matki ani ojca. Pomiedzy dzieckiem doświadczającym rodzicielskiej miłości i żyjącym w zdrowym domu, a sierotą nie mającą rodziców, jest wiele różnic. Sierotą jest zazwyczaj dziecko, którego rodzice zmarli, gdy było jeszcze małe. W wyniku tego było wychowywane przez ojczyma, macochę, wujków lub dziadków, albo dorastało w sierocińcu. Sieroty zazwyczaj czują się niepewnie, ponieważ w dzieciństwie nie otrzymały miłości, którą mogą dać tylko rodzice. Żaden wujek, ciocia, babcia lub sierociniec, nigdy ich nie zastąpi.

Niepewność wynikająca z braku miłości powoduje, że takie osoby mają skłonności do zachowań obronnych. Takie osoby przyjmują postawy obronne, ponieważ mają wrażenie, że cały świat i wszyscy ludzie są przeciwko nim. Natomiast jeśli ktoś ma więcej niż oni, wtedy bywają zazdrośni, przygnębieni, zniechęceni i zamykają się w sobie. Z powodu niepewności bywają bardzo zaborczy w przyjaźniach i chcą mieć innych tylko dla siebie. Sierot będących w takim stanie nigdy nie należy osądzać, ponieważ z powodu nie doświadczenia rodzicielskiej miłości, mogą pozostawać w takim stanie nawet do 40 lub 50 roku życia. Osoby, które mają kochających rodziców, czasami tego nie doceniają. To jest wielkie nieszczęście, gdy dzieci nie doceniają swoich rodziców. Za rodziców trzeba Bogu dziękować, ponieważ na świecie jest bardzo wielu ludzi, którzy ich w ogóle nie mają.

Zobrazujmy to w sposób duchowy. Co Jezus miał na myśli, gdy mówił: „*Nie pozostawię was sierotami?*”. Duchowo rzecz ujmując można powiedzieć, że świat jest pełen duchowych sierot, dla których Bóg nie jest Ojcem. Oni nie poznali Boga w taki sam sposób, jak swoich rodziców. Dlatego wszystkie cechy, które można znaleźć u fizycznych sierot, można znaleźć także u sierot duchowych. Świat jest pełen sierot, które czują niepewność i mają wrażenie, że wszyscy są przeciwko nim. Ponieważ są duchowymi sierotami, które nie mają Ojca w niebie, dlatego wciąż się bronią lub walczą z innymi, bywają bardzo zaborcze i kochają pieniądze. Są przepełnione lękami i wszystkim się zamartwiają, ponieważ niczego nie są pewne.

Jezus robił wiele rzeczy tylko po to, aby wpoić swoim uczniom, że Bóg jest kochającym Ojcem. Na przykład uczył ich, aby modlili się słowami: „*Ojcze nasz*”. Żadna osoba w Starym Testamencie, nie mogła się tak modlić. Jezus Powiedział: „*Gdy się modlicie, to mówcie: Ojcze Nasz*”, a po zmartwychwstaniu, powiedział: „*Mój Ojciec i wasz Ojciec*”. Także w Ewangelii Jana jest werset, który mówi: „*Boga nikt nigdy nie widział, lecz objawił Go jednorodzony Syn, który teraz jest na łonie Ojca*” (J 1:18). Innymi słowy, poprzez swoje życie i nauczanie, Jezus wyjaśnił, jaki naprawdę jest Bóg.

Świat jest pełen ludzi, którzy nigdy nie widzieli Boga. Również nikt z nas nigdy nie widział Boga. Właśnie o tym mówi ten werset. Człowieka, który nigdy nie widział Boga można porównać do osoby, która nigdy nie widziała słonia. Przypuśćmy, że spotykasz dziecko, które widziało zdjęcia lwów i tygrysów, ale nigdy nie widziało zdjęcia słonia. Jeśli poprosisz je, aby narysowało słonia, to jak myślisz, co ten „słoń” będzie przypominał? Czy sądzisz, że narysuje mu trąbę? Nie, ponieważ żadne inne zwierzę nie ma trąby. Każde dziecko narysuje coś, co będzie przypominało lwa lub psa, albo innego czworonoga. Jednak żadne nie narysuje słonia z trąbą, jeśli wcześniej nie widziało go nawet na fotografii – bo jak ma go sobie wyobrazić?

Jeśli stworzony w ten sposób obraz zwierzęcia, nigdy nie będzie prawdziwy, to czy można stworzyć prawdziwy obraz Boga? Taki wizerunek będzie również nierzeczywisty. Na świecie jest bardzo wielu ludzi, którzy wyrażają własne wyobrażenia Boga. I co jest tego rezultatem? To, że dzisiaj mamy wiele religii, a każda z nich pokazuje innego Boga. To jest dokładnie tak samo, jakby dwustu ludzi, którzy nigdy nie widzieli słonia, nawet na fotografii, starało się go narysować. Który z tych rysunków będzie odzwierciedlał prawdę? Żaden. Każdy będzie błędny. Ale człowiek, który widział słonia, potrafi go narysować. Dlatego Jezus, był jedyną osobą, która potrafiła powiedzieć, jaki naprawdę jest Bóg.

Większość ludzi myśli, że Bóg jest obsesyjnym policjantem, który chce nas złapać na jakimkolwiek wykroczeniu. Niczym ukryty w krzakach patrol drogówki, który chce nas złapać na przekroczeniu szybkości lub naruszeniu jakiejś zasady ruchu. Tacy ludzie myślą, że Bóg cały czas czyha, aby przyłapać ich na jakimś błędzie. Większość ludzi w niewłaściwy sposób pojmuje bojaźń Bożą i obawia się, że Bóg ich ukarze albo skrzywdzi. Dlatego w każdej religii są kapłani i kaznodzieje, którzy wykorzystują te lęki, wmawiają ludziom, że Boga trzeba zadowolić w taki lub inny sposób, gdyż w przeciwnym razie Bóg ich ukarze. Tak jest w prawie każdej religii. Także w wyznaniach chrześcijańskich, kapłani i kaznodzieje mówią, że najlepszym sposobem zadowolenia Boga jest ofiarowanie mu pieniędzy.

Więc ludzie dają pieniądze lub chodzą na długie pielgrzymki, aby tam ofiarować znaczne kwoty. Większość tych pieniędzy trafia do kieszeni księży, pastorów i różnych kaznodziejów. To wszystko jest robione po to, aby wykorzystywać słabych ludzi, którzy niczym sieroty żyją w ciągłym lęku i poczuciu winy. To jest przyczyną, dla której oddają im swoje pieniądze. Jednak to jest wielkie oszustwo. Jezus przyszedł na ziemię, aby wymazać z ludzkich umysłów fałszywy obraz Boga. Dlatego mówił, że Bóg jest kochającym Ojcem, który chce Ci pomóc, gdyż jest zainteresowany Tobą, a nie Twoimi pieniędzmi.

Który rodzic chce zagarnąć pieniądze swoich dzieci? Dobry rodzic wydaje pieniądze na swoje dzieci. Chce im pomagać, karmić i ubierać ich, wychować i wykształcić, nie oczekując niczego w zamian. Dlatego Jezus objawił Boga jako kochającego Ojca. Jeśli myślisz, że Bóg jest niedostępnym prezesem korporacji, którego nigdy nie zobaczysz, bo urzęduje na najwyższym piętrze wielkiego biurowca, to jesteś sierotą, która ma błędne wyobrażenie Boga. A to powoduje, że w Twoim życiu jest wiele niepewności, lęków i napięć, których w ogóle nie powinno być.

Jezus powiedział: „*Czy widzisz, jak wasz niebiański Ojciec karmi ptaki fruujące na niebie, które nie muszą gromadzić jedzenia do stodół ani magazynów?*”. Czy widziałeś kiedyś ptaka, który umarł z głodu? Nie znajdziesz takiego. Znalezienie jakiegokolwiek martwego ptaka jest rzadkością. Dlaczego tak jest? Dlaczego ptaki nie umierają z głodu? Czy dlatego, że jest wielu ludzi, którzy je karmią? Czy ty tak robisz? Nie! One same znajdują pożywienie, ponieważ karmi je Ojciec, który jest w niebie. One w ogóle się nie martwią. Jezus powiedział: „*Każdy z was, jest o wiele więcej warty, niż wiele wróbli*”, bo wróble są najmniej warte ze wszystkich ptaków.

Jest pewna przypowieść, mówiąca o dwóch ptakach, które siedzą na drzewie i rozmawiają. Jeden pyta drugiego: „*Jak myślisz, dlaczego ludzie są tacy zatroskani, zmartwieni i spięci?*”. Drugi odpowiada: „*Chyba dlatego, że nie mają Ojca w niebie, tak jak my. My się nie musimy martwić, ponieważ nam wszystko zapewnia nasz niebiański Ojciec*”. Co sądzisz o tej rozmowie, mój przyjacielu? Czyż nie jest to wstyd, jeśli chrześcijanin jest ciągle zatroskany i wiecznie się martwi?

Czy wiesz, że gdy się zamartwiamy i jesteśmy zatroskani, wtedy stajemy się drażliwi? To wyzwala stres i sprawia, że stajemy się podejrzliwi i opryskliwi. Natomiast osobie, która pokłada swoje bezpieczeństwo w Bogu, nigdy nie będzie przeszkadzać to, co mówią o niej inni ludzie. Załóżmy, że idziesz ulicą, a po drugiej stronie za zamkniętą bramą szczeka na Ciebie pies. Co wtedy robisz? Czy idziesz z nim dyskutować? Czy zaczynasz go drażnić lub pytasz, dlaczego na Ciebie warczy? To byłoby równie głupie, jak tłumaczenie się przed oszczercą, gdy zarzuca Ci coś nieprawdziwego. Gdy widzisz szczekającego psa, to po prostu zostaw go w spokoju. Jeśli jednak jesteś niepewny jak sierota, wtedy nie będziesz w stanie tego zrobić, gdyż jesteś spięty, zaczynasz się bać i walczyć. Zobacz, ilu ludzi polemizuje lub walczy z innymi ludźmi, gdy są dyskredytowani. Jeśli ktoś napisze o nich coś złego, wtedy zaczynają to samo pisać o nim. To wszystko jest skutkiem niepewności. A jak było w przypadku Jezusa, gdy ludzie nazwali Go księciem demonów? On ich po prostu zostawił w spokoju. Gdy oskarżali Jezusa i mówili na Jego temat zmyślane opowieści, wtedy też zostawiał ich w spokoju i zupełnie się tym nie martwił.

Tak więc najważniejszą rzeczą jest poznanie Boga jako Ojca, który nie jest policjantem, tylko nas kocha i troszczy się o nas, gdyż zna każdy szczegół naszego życia. Jeśli otworzysz swoje serce, aby zamieszkał w nim Jezus Chrystus, wtedy Bóg stanie się także Twoim Ojcem. Jednak wybór należy do Ciebie. Jeśli nie masz pewności, czy możesz to zrobić, to wystarczy, że teraz otworzysz swoje serce i powiesz: „*Panie Jezu, proszę Cię, abyś wszedł w moje życie, gdyż chcę mieć pewność, że też mogę stać się dzieckiem Bożym*”. Poproś Go, aby dał Ci tę pewność, a On pošle do Twojego serca swojego Ducha, aby Cię zapewnić, że Bóg jest Twoim Ojcem. Natomiast jeśli już jesteś chrześcijaninem, to poproś Boga, aby dał Ci pewność, że jest Twoim Ojcem, który się o Ciebie troszczy. Wtedy On dokona wielkiej zmiany w Twoim życiu.

tl. www.chlebnieba.pl ©